

Michał W. Kowalski
Uniwersytet Warszawski

Antropolog na wojnie – dylemat etycznego zaangażowania nauk społecznych

Abstrakt Od 2006 roku Departament Obrony Stanów Zjednoczonych zatrudnia badaczy społecznych w oddziałach bojowych na terenie Iraku i Afganistanu. Armia amerykańska i CIA oficjalnie prowadzą rekrutację antropologów w ramach projektu Human Terrain System, którego celem jest walka z lokalną partyzantką. Decyzje te wywołały falę krytyki w środowisku antropologów. Ożywiona dyskusja dotycząca przemiany antropologii w narzędzie prowadzenia wojny stała się pretekstem do publicznej debaty o etyce i współczesnej roli antropologii. Co więcej, przy okazji tej dyskusji ujawniona została nieznana historia antropologii i zaangażowania antropologów podczas minionych wojen.

W artykule omawiam dyskusję dotyczącą zaangażowania antropologów w wojny toczące obecnie i w przeszłości. Zainteresowanie historią antropologii pozwala twierdzić, że podczas II wojny światowej ponad połowa amerykańskich antropologów wykorzystywała swoje umiejętności zawodowe na rzecz wysiłku wojennego. Przedstawiam przykłady takiego zaangażowania zaczerpnięte z obu wojen światowych, jak i z okresu zimnej wojny. Pokazuję, w jaki sposób antropolodzy byli wykorzystywani podczas operacji wojskowych i wywiadowczych. Rozważam, jak zaangażowanie podczas tych wojen zmieniło samą antropologię i jej zasady etyczne oraz wskazuję na konsekwencje etyczne i praktyczne takiego zaangażowania dla relacji w terenie. Mając na uwadze wszystkie historyczne przykłady zaangażowania badaczy społecznych podczas wojen, jednoznacznie wskazuję, że wszelkie zastosowania antropologii w działaniach wojennych mogą prowadzić do poważnego zagrożenia dla antropologów oraz całej dyscypliny.

Słowa kluczowe antropologia, historia antropologii, wojna, etyka badań, zastosowania antropologii

Michał W. Kowalski, dr, adiunkt w Zakładzie Antropologii Społecznej Instytutu Socjologii UW. Zainteresowania badawcze związane z problematyką etniczności i narodowości, metodologii badań jakościowych a także historią antropologii, historią metodologii badań społecznych oraz zastosowaniem wiedzy antropologicznej w konfliktach zbrojnych.

Dane adresowe autora:

Zakład Antropologii Społecznej
Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Karowa 18, 00-927 Warszawa
e-mail: kowalmi@is.uw.edu.pl

Na przełomie XX i XXI wieku wykorzystanie wiedzy antropologicznej w celu podniesienia skuteczności prowadzenia działań wojennych zostało oficjalnie zinstytucjonalizowane, gdy armia amerykańska rozpoczęła rekrutację antropologów w ramach programu HTS (Human Terrain System). Informacje o rekrutacji pojawiły się na stronie internetowej Amerykańskiego Towarzystwa Antropologicznego (AAA). Od 2006 roku antropolodzy biorą udział w działaniach armii USA na terenie Iraku i Afganistanu (Frese, Harrell 2003; McFate 2005; McKenna 2008; Gonzalez 2009). Praktyka zatrud-

niania antropologów w zespołach bojowych armii amerykańskiej (w zespołach Human Terrain Teams), jak również praktyka wykorzystywania antropologii w „globalnej wojnie z terrorem” rozbudziły dyskusje dotyczące zasad prowadzenia badań antropologicznych. Podobne dyskusje w przeszłości zaowocowały sformułowaniem kodeksów i zasad etycznych określających standardy pracy badawczej obowiązujące członków antropologicznych towarzystw naukowych (Wakin 1992; Fluehr-Lobban 2003; Gusterson 2009).

Analizując historię antropologii, a zwłaszcza biografie poszczególnych badaczy, można odnaleźć informacje wskazujące na znaczną różnorodność postaw antropologów wobec toczących się wojen. Wśród antropologów są tacy, którzy z bronią w ręku walczyli na frontach różnych wojen, są tacy, którzy podczas wojny, nie walcząc bezpośrednio, prowadzili działalność wywiadowczą w terenie, przygotowali różnego typu analizy o charakterze strategicznym, są i tacy, którzy w tym samym czasie łączyli działalność badawczą z uczestnictwem w walkach o charakterze partyzanckim. Byli i tacy, którzy swoją wiedzę naukową w sposób absolutnie świadomy wykorzystywali w przygotowywaniu planów eksterminacji, czasem czynnie w niej uczestnicząc, jak miało to miejsce w przypadku niektórych antropologów niemieckich podczas II wojny światowej¹.

Jedno z pierwszych świadectw bezpośredniego zainteresowania wojną profesjonalnie przygotowanego antropologa pochodzi od Jamesa Mooneya, pracującego dla Bureau of American Ethnology z siedzibą w Waszyngtonie. Na początku 1891 roku, dosłownie w kilka dni po masakrze w Wounded Knee, przybył

¹ Najbardziej znanym, choć nie jedynym, jest przypadek Bruno Begera, antropologa i oficera SS (por. Schafft 2006; Barth i in. 2007; Klee 2009).

on do rezerwatu Siuksów w Południowej Dakocie. Celem jego badań był taniec duchów – ceremonia religijna rozprzestrzeniająca się wśród różnych plemion indiańskich w reakcji na dominację białych. Choć taniec duchów nie miał charakteru tańca wojennego, niektóre społeczności indiańskie, między innymi niektóre plemiona Siuksów, włączyły do rytuału akcenty wojenne skierowane przeciwko białym (Nowicka 1972). Gromadzący się Indianie wzbudzili zaniepokojenie białych osadników, obawiających się kolejnej wojny z tubylcami. Oddziały 7 Pułku Kawalerii przybyły do rezerwatu już w listopadzie 1890 roku, zakazano organizacji tańców, zagrożono karami uczestnikom ceremonii, a rozproszonym po okolicy Indianom nakazano powrót do siedziby agencji rządowych kontrolowanych przez wojsko na terenie rezerwatów. W czasie jednej z interwencji wymierzonych w organizatorów ceremonii został zastrzelony Sitting Bull – zwycięzca bitwy pod Little Bighorn. Stąd prawdopodobnie obecność w rezerwacie kompetentnego agenta Bureau of American Ethnology Jamesa Mooneya oraz pułku kawalerii pod dowództwem majora Samuela Whiteside’a, odpowiedzialnego za masakrę Indian (głównie kobiet i dzieci) zgromadzonych w obozie nad strumieniem Wounded Knee.

James Mooney opisał taniec duchów jako doświadczenie przede wszystkim religijne. I, jak zauważa David Price (2008: xi), uczynił to z takim samym szacunkiem i powagą, z jakimi inni naukowcy opisują chrześcijańskie sakramenty. Był świadomy militarnego kontekstu prowadzonych badań, lecz analizy, które sporządził w trakcie pobytu w rezerwacie, akcentowały związek tańca duchów z pokojową tradycją społeczności indiańskich². W pośmiertnej

² Mooney badał obrzędy związane z rozprzestrzenianiem się tańca duchów wśród różnych społeczności indiańskich, zauważył, że najchętniej przyjmowały je społeczności najbardziej pokojowo nastawione wobec białych (por. Nowicka 1972).

notatce z 1922 roku, jaka ukazała się w „American Anthropologist”, wśród licznych informacji o jego osiągnięciach naukowych napisano także:

[p]ostawa pana Mooneya wobec podmiotów jego badań (*the subject of his study*) nie była jedynie naukowa. Był nimi osobiście zainteresowany, był zawsze gotów wysłuchać ich problemów, przedstawiał ich trudności przed tymi, którzy mogli je rozwiązać. Poświęcił wiele czasu i pieniędzy, niosąc im pomoc w osiągnięciu wszystkich przywilejów, które, jak wierzył, były im słusznie przynależne. [...] u podłoża wszystkiego znajdował emocjonalny związek, który stał się jego częścią i był podstawą jego sukcesu zarówno jako etnologa, jak i jako człowieka. Z tego powodu niewielu było mu równych wśród etnologów i nikogo wśród jego zwierzchników (*certainly no superior*). (Hewitt 1922: 210–211 [tłum. własne])

W notatce tej nie pojawia się jakakolwiek wzmianka o masakrze w Wounded Knee i okolicznościach, w których Mooney prowadził swoje badania. Price zauważa, że sposób, w jaki Mooney traktował Indian i opisywał ich kulturę, był zapowiedzią postawy charakterystycznej dla następnych pokoleń antropologów. Badacz ten traktował poznawane przez siebie ludy i ich kultury z szacunkiem. Przewidywał także, jakie konsekwencje dla tych społeczności może mieć wiedza o ich kulturze. Pisząc o wierzeniach związanych z tańcem duchów, zakładał, że wiedza ta może być wykorzystana przez wojskowych strategów do podjęcia zbrojnych działań przeciwko Indianom, za których czuł się odpowiedzialny. Co znamienne, jak zauważa Price (2008: xii), Mooney przez całą swoją karierę naukową opierał się rozmaitym naciskom politycznym i administracyjnym zmierzającym do wciągnięcia jego pracy w działalność skierowaną przeciwko tym, których badał. Można powiedzieć, że choć pracował dla agencji rządowej, pozostał „niezaangażowany”

i „wierny nauce niż jakiemukolwiek rządowi” – jak później określał taką postawę Franz Boas.

Drugim znaczącym wydarzeniem w historii związku antropologii (antropologów) z wojną był list Franza Boasa z 20 grudnia 1919 roku, opublikowany w czasopiśmie „The Nation”. W artykule pod tytułem *Scientists as Spies* skrytykował opostawę czterech, niewymienionych z nazwiska, antropologów³ zajmujących się działalnością wywiadowczą na terenie Ameryki Południowej pod przykrywką badań. Artykuł ten nawiązywał do wydarzeń rozgrywających się podczas I wojny światowej w Ameryce Środkowej. W 1916 roku niemieccy agenci zaczęli penetrować wybrzeża krajów sąsiadujących ze Stanami Zjednoczonymi, poszukując dogodnego miejsca dla bazy okrętów podwodnych mających działać w rejonie Karaibów i Zatoki Meksykańskiej. Biuro wywiadu Marynarki Wojennej USA zaproponowało współpracę archeologom prowadzącym badania w tym regionie, której celem miało być śledzenie agentów niemieckich i poszukiwanie założonej przez Niemców bazy. Przykrywką dla działalności wywiadowczej miały być badania archeologiczne, pozwalające naukowcom-szpiegom na częste i niewzbudzające podejrzeń podróże wzdłuż wybrzeży.

Boas stwierdzał, że lojalność wobec dyscypliny i lojalność wobec nauki w szczególności powinna stać ponad patriotyzmem. List ten rozpoczął chyba pierwszą dyskusję wewnątrz tworzącego się właśnie środowiska naukowego na temat zasad etycznych obowiązujących w badaniach antropologicznych. Boasa na krótko usunięto z kilku ważnych funkcji w powstających instytucjach amerykańskiej antropologii (Barth i in. 2007: 295). Stanowisko przyjęte przez członków AAA jednoznacznie

³ Dziś znamy ich nazwiska – byli to: archeolog Sylvanus Morley oraz Samuel Lothrop, Herbert Spinden i John Mason.

dopuszczało możliwość współpracy antropologów z armią, jeśli służyło to interesom narodowym. Do kwestii podniesionych przez Boasa AAA powracało wielokrotnie. Radykalna zmiana postawy wobec tych antropologów, którzy podjęli współpracę z jakimiś instytucjami związanymi z armią, nastąpiła na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych⁴, zaś pełne uznanie dla postawy przyjętej przez Boasa miało miejsce dopiero współcześnie⁵.

Kilku antropologów służyło w armii, zanim zdecydowali się na podjęcie kariery naukowej. Można zakładać, że ich obserwacje i doświadczenia wojenne znalazły odzwierciedlenie w późniejszej działalności naukowej. Takie wątki biograficzne odnaleźć można u Abrama Lintona i Marcela Maussa w związku z uczestnictwem w pierwszej wojnie światowej, Ernesta Gellnera podczas kolejnej wojny czy w pracach Bourdieu w związku z jego służbą w Algierii w czasie zrywu narodowowyzwoleńczego w latach pięćdziesiątych. Praca Maussa *O postęgowaniu się ciałem* zainspirowana została doświadczeniami tego badacza na froncie, a publikacja Lintona o odznakach jednostek wojskowych jako o pewnej formie insygniów klanowych wynikała z jego doświadczeń wojennych. Choć nie prowadzili oni badań terenowych, w ich pracach pojawiły się wątki biograficzne związane z doświadczeniami wojennymi i obserwacjami poczynionymi podczas służby wojskowej. Służba w wojsku inspirowała byłych żołnierzy do pracy badawczej – powracali oni po wojnie, już jako antropolodzy, na znane sobie tereny. Tak było między innymi w przypadku Ernesta Gellnera i Pierre’a Bourdieu służących w woj-

⁴ W związku z zaangażowaniem się antropologów w badania na rzecz armii w czasie wojny w Wietnamie i innych operacji w Azji Południowo-Wschodniej (w tym przede wszystkim w Tajlandii) (por. Wakin 1992; Hickey 2002).

⁵ Por. Gonzalez 2007a; 2007b; Network of Concerned Anthropologists 2009.

sku w Afryce Północnej i tam prowadzących swoje najsłynniejsze badania terenowe po demobilizacji. Bourdieu po studiach został powołany do wojska w 1955 roku i, jak pisze Ewa Klekot (2007: 7), został skierowany do „służb psychologicznych” w Wersalu, skąd szybko wysłano go do Algierii w ramach „działań pacyfikacyjnych”. Spędził tam kolejnych pięć lat, z czego dwa pierwsze w wojsku, a resztę na badaniach terenowych wśród Kabylów.

Bourdieu zwrócił uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, przestrzega przed ferowaniem ocen etycznych działań badaczy z poprzednich okresów, biorących za podstawę oceny to, co jest uważane za normę w chwili obecnej. Etnocentryzm jako sąd wartościujący, zakładający wyższość jednej kultury nad innymi stosowany jest przede wszystkim w kontekście przestrzennego zróżnicowania kultur. W tym przypadku Bourdieu zdaje się przestrzegać przed swoistym etnocentryzmem wartościowania działań ludzi w innych czasach – w tym konkretnym przypadku badaczy społecznych pracujących w czasach kolonialnych. Wiąże się to z nieznanymi różnymi kontekstami (między innymi wspomnianymi przez niego uwarunkowaniami etycznymi i politycznymi), w których prowadzono badania w okresie wojen kolonialnych. Zdaje się mówić, że to, co dzisiaj jest jasne i oczywiste nawet dla „mniej przenikliwych” nie było takie dla tych, którzy podejmowali decyzje co do praktyki badań w poprzednich dekadach. Drugi problem zasygnalizowany w przytoczonych powyżej fragmentach dotyczy związku etyki z metodologią prowadzonych badań. Podjęcie próby zrozumienia celów walki narodowowyzwoleńczej wymaga obecności „tam”, przy czym obecność w czasie walk narzuca badaczowi liczne ograniczenia techniczne i metodologiczne, niezrozumiałe dla osoby z zewnątrz. Co więcej, problemy,

jakich doświadcza się w sytuacji wojny, są „nie do pomyślenia” dla samego badacza (Klekot 2007). Choć problem zasygnalizowany w tym miejscu przez Bourdieu wydaje się dotyczyć każdej sytuacji, w jakiej znajdują się badacze terenowi podejmujący pracę w obcym środowisku, trzeba zwrócić uwagę na ten fragment wypowiedzi, który przez autora został ujęty w nawiasie. Sugeruje on, że „dobre uczucia” prowadzą do „złej socjologii” (Klekot 2007). Podniesiona w tym miejscu kwestia przywodzi na myśl prace Edwarda Evansa-Pritcharda wśród Nuerów. Był on świadomy, jak bardzo konflikt między administracją brytyjską a Nuerami ogranicza jego możliwości prowadzenia badań, ale nie przeszkodziło mu to w stworzeniu dzieła wyjątkowego. Jak wprost zauważa Evans-Pritchard, a pośrednio sygnalizuje Bourdieu, trudności pracy w sytuacji konfliktu zmuszają badacza do innego typu refleksyjności niż ma to miejsce podczas badań, które prowadzone są w „normalnych” okolicznościach. Dylematy etyczne związane z koniecznością podejmowania decyzji dotyczących życia i śmierci prowadzą do głębszego poznania badanej społeczności, mimo (a może nawet dzięki) koniecznym ograniczeniom metodologicznym wynikającym z trwającego wokół konfliktu. Okoliczności, z jakimi musiał zmierzyć się Evans-Pritchard, prowadząc badania wśród Nuerów, Adam Kuper opisał w sposób następujący:

Nuerowie dochodzili właśnie do siebie po brutalnie zaprogramowanej „pacyfikacji”, obejmującej bombardowanie ich stad bydła i wieszanie przywódców, i nie byli w nastroju do życzliwego przyjęcia białych gości. W tych niepomyślnych warunkach podjął się Evans-Pritchard najbardziej inspirujących badań terenowych, jakie przeprowadzono w tym czasie. (1987: 116)

Możliwa i nader częsta była także sytuacja odwrotna: w czasie wojny antropolodzy działali na

terenach lub w obszarach, które znali ze swojej wcześniejszej pracy terenowej. Antropolodzy byli wysyłani w teren, w miejsca, w których prowadzili badania przed wojną. Tak było w przypadku Edwarda Evansa-Pritcharda i Edmunda Leacha. Edmund Leach, antropolog i jednocześnie kapitan armii brytyjskiej, rozpoczął swoje badania w Birnie przed wybuchem II wojny światowej i kontynuował je w czasie wojny na terenach pozostających pod okupacją japońską. Brytyjski etnolog Tom Harrison został zrzucony na spadochronie na Borneo, by tam szkolić miejscową partyzantkę przeciwko Japończykom (McFate 2005). Interesujący jest fakt, że mniej więcej w tym samym czasie na terenie Borneo działał jeden z bardziej znanych japońskich antropologów zaangażowanych w badania wojenne realizowane na zamówienie Armii Cesarskiej – Tadao Kano. Uwzględniając czas i miejsce, a także charakter prowadzonej przez niego działalności, być może stał się jedną z ofiar partyzantki tubylczej Dajaków, zorganizowanej na Borneo przez brytyjskiego antropologa majora Toma Harrisona. Wobec braku jakichkolwiek informacji o okolicznościach zaginięcia i prawdopodobnej śmierci Tadao Kano na Borneo ewentualny związek z działaniami partyzantów dowodzonych przez Harrisona może być jedynie spekulacją. Pewnego prawdopodobieństwa możliwości wzajemnej konfrontacji między antropologiem japońskim i brytyjskim nadaje fakt, że liczbę ofiar Dajaków, w sposób dosłowny polujących na głowy Japończyków w czasie II wojny światowej, szacuje się na około 1800 osób zabitych i zaginionych bez wieści (Radice 2009).

Nie sposób wymienić w tym miejscu wszystkich antropologów amerykańskich zaangażowanych w działalność badawczą i wywiadowczą dla rządu Stanów Zjednoczonych. Jak stwierdza David Price

(1998), opierając się na wyliczeniach Johna Coopera z 1947 roku, podczas drugiej wojny światowej ponad połowa antropologów znalazła zatrudnienie w agencjach rządowych związanych z armią i wywiadem Stanów Zjednoczonych. Antropolodzy pracowali między innymi w nowo utworzonych agencjach rządowych: Biurze Informacji Wojennych (The Office of War Information), Biurze Analiz Strategicznych (The Office of Strategic Services – OSS)⁶, instytucji, która w okresie powojennym przekształciła się w Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA), a także w siłach specjalnych. Zajmowali się przygotowaniem analiz, tłumaczeniami, zarządzaniem finansami, analizami ekonomicznymi, analizą prasy zagranicznej i czynną działalnością agenturalną. Bez wątplenia najbardziej znanymi antropologami amerykańskimi bezpośrednio i jawnie pracującymi dla tej agencji byli Ruth Benedict, Margaret Mead oraz Gregory Bateson⁷.

Bateson początkowo miał wątpliwości związane z podjęciem pracy dla wywiadu i z ewentualnym

⁶ Instytucja ta została powołana przez prezydenta Roosevelta w czerwcu 1942 roku. Jej dyrektorem został „Dziki” Bill (Bill Donovan); z założenia miała być to multidyscyplinarna agencja wywiadowcza; rekrutowała wyróżniających się pracowników i absolwentów wyższych uczelni.

⁷ Warto zauważyć, że oficjalne biografie antropologów wyjątkowo ogólnie informują o ich zaangażowaniu w pracę dla wojska. Wojenny epizod współpracy z armią i wywiadem w biografii Mead opisywany jest następująco: „kiedy w 1941 roku Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny, okazało się, że przed specjalistami zajmującymi się problemami w ludzkim życiu stanął ogrom zadań. Dla Amerykanów powoływanych do wojska, dla żon i dzieci, które pozostawały same w domach, dla kobiet kierowanych do pracy w armii – dla wszystkich II wojna światowa stała się doświadczeniem największej zmiany, jaką można sobie wyobrazić. Istniało duże zapotrzebowanie na specjalistów, takich jak Margaret i Gregory, którzy potrafili określić, w jaki sposób pomagać ludziom stawić czoło problemom wynikającym z rozłąki i zupełnie nowych dla nich doświadczeń. Nie była to jednak praca w terenie, którą Margaret uważała za istotę swojego życia” (Pollard 1992: 40). Znamienym wydaje się pominięcie szczegółów takiej współpracy oraz nieobecność analizy dylematów etycznych związanych z podjęciem współpracy, a obecnych w autobiograficznych wspomnieniach i materiałach poszczególnych badaczy.

zastosowaniem wiedzy antropologicznej. Rozważał problem wolności prowadzenia badań naukowych oraz możliwości korzystania z wyników własnej pracy. Zanim podjął współpracę, analizował problemy etyczne wynikające z traktowania wiedzy naukowej jako swoistej broni, a także problem braku wpływu badacza na sposób wykorzystania wyników jego własnych badań (Price 1998: 380). David Price przeanalizował udostępnione przez CIA dokumenty związane z udziałem badaczy społecznych w działaniach wywiadowczych podczas II wojny światowej. Co do zaangażowania Gregory’ego Batesona stwierdza, że choć w publikacjach utrwalałony został jego obraz jako osoby pełnej wątpliwości co do tego typu współpracy, w dokumentach agencji Bateson jawi się jako osoba pełna entuzjazmu dla idei współpracy antropologów z wywiadem oraz dla wojennych operacji wywiadowczych.

Biografie Batesona nie są zgodne co do przebiegu jego służby. Słownik biograficzny antropologów informuje, że w latach 1941–1942 analizował on naziistowskie filmy propagandowe dla Muzeum Sztuki Nowoczesnej oraz, pracując na drugim etapie, dla Federalnego Biura Analiz Strategicznych. Po wojnie, w 1948 roku rozpoczął współpracę z Langley Porter Neuropsychiatric Institute, a w 1950 roku z Military Hospital w Palo Alto w Kalifornii (Gaillard 1997; McFate 2005). Jako obywatel brytyjski Bateson starał się w Anglii o zatrudnienie w Ministerstwie Wojny. Po odrzuceniu jego propozycji powrócił do USA i został zatrudniony w OSS. Służył w Birnie, w górach Arakan, jako cywilny członek zespołu wywiadowczego. Opracowywał raporty wywiadowcze i analizował japońskie materiały propagandowe.

Bateson rozpoczął współpracę z OSS (później z Marynarką Stanów Zjednoczonych) w ramach kontraktu

tej instytucji z Uniwersytetem Columbia w Nowym Yorku. Początkowo był nauczycielem Pidgin-English dla żołnierzy udających się na południowy Pacyfik; jego kolejnym miejscem pracy był sekretariat Komitetu Moralnego (secretary of the Moral Committee). W latach 1944–1945 służył jako cywilny członek zespołu wywiadowczego operującego w górach Arakan w Birnie⁸. Jego głównym zadaniem było opracowywanie tak zwanej „czarnej propagandy” – informacji radiowych podawanych jako swoista mieszanka rzeczywistych faktów i dezinformacji mających osłabić ducha walki przeciwnika (Price 1998).

Dokumenty pozostające w archiwach CIA pozwoliły Price’owi stwierdzić, iż działania Batesona wykraczały znacznie poza zadania związane z przygotowaniem analiz i materiałów propagandowych. W sierpniu 1945 roku zgłosił się na ochotnika do wzięcia udziału w sekretnej operacji na terenie zajęтым przez Japończyków, akcji polegającej na odszukaniu i zapewnieniu bezpieczeństwa trzem agentom zaprzyjaźnionego wywiadu. Został za to przedstawiony do odznaczenia Wstęgą Służby w Kampanii na Terenie Azji i Pacyfiku. Poza bezpośrednimi operacjami na tyłach wroga Bateson przygotowywał również ekspertyzy dotyczące przyszłej (powojennej) polityki na terenie Azji Południowej, zdecydowanie wykraczające poza kwestie stricte związane z antropologią.

Bateson, kończąc pracę w terenie, przesłał notatkę do dowództwa OSS, formułując cztery rekomendacje dla przyszłej polityki amerykańskiej w Indiach. Wskazywał na konieczność zbierania takiej ilości informacji wywiadowczych, jak to tylko możliwe. Informacje te powinny dotyczyć przede wszystkim indyjskiego stylu życia oraz kultury popularnej.

⁸ Działał także na terenie Tajlandii, Chin, Indii i Cejlonu.

Utrzymywał, że podobnie jak Rosjanie na Syberii, tak Stany Zjednoczone powinny wykorzystywać zebrane informacje do kontroli działań miejscowych ruchów społecznych i politycznych. Uważał, że skutecznym narzędziem wpływu i kontroli będzie otoczenie miejscowych liderów dyskretną opieką instytucji i osób powiązanych z agencjami wywiadowczymi. Jak zauważa Price (2005: 382), Bateson tymi rekomendacjami niejako antycypował praktykę wojny psychologicznej zastosowaną w późniejszych latach w czasie wojny w Wietnamie i na Filipinach. Stwierdza także, iż opisane przez Batesona podejście korzystania z informacji dotyczących lokalnych kultur i wykorzystania tych informacji do kontrolowania lokalnych liderów politycznych i społecznych stało się standardową techniką operacyjną stosowaną przez CIA (Jeffreys-Jones 1989; Blum 1995; Price 1998). Po zakończeniu II wojny światowej Bateson wielokrotnie wypowiadał się na temat antropologii stosowanej, jednakże jego ocena dokonań na tym polu była zdecydowanie negatywna. I choć nie ma wątpliwości dotyczących tego, co Bateson mówił na temat praktycznych zastosowań wiedzy antropologicznej dla wojska i wywiadu, nie jest jasne, dlaczego formułował takie opinie. Price zadaje pytanie: „czy Gregory Bateson nie lubił antropologii stosowanej dlatego, że ona nie działała, czy właśnie dlatego, że ona działała, a on nie lubił jej za to, co z nią zrobiono?” (1998: 382).

Odpowiedź na to pytanie wydaje się złożona. Z jednej strony istnieje wiele świadectw dowodzących, że prace Batesona związane z propagandą wojenną, jak również jego rekomendacje dotyczące praktycznych zastosowań wiedzy antropologicznej, działały zgodnie z opisanymi przez niego założeniami. Znalazły także zastosowanie w powojennej praktyce agencji wywiadowczych. Z drugiej

jednak strony, Bateson był bardzo zaniepokojony sposobem, w jaki OSS traktowała tubylców i, jak twierdzą autorzy jego biografii, miał poczucie, że związał się z nieuczciwymi ludźmi. Carleton Mabee zanotowała, że był niezadowolony, gdyż: „utracił kontrolę nad sposobem wykorzystania informacji zebranych dla wywiadu” oraz z tego powodu, że zaangażował się w oszczerczą działalność propagandową (Price 1998).

Historia wykorzystania wiedzy antropologicznej w działaniach wojennych w okresie zimnej wojny dopiero od niedawna stała się przedmiotem publicznego zainteresowania (Wax 2008). Stopniowo ujawniane są dokumenty ukazujące skalę zaangażowania badaczy społecznych w działania wojenne, jak i skalę infiltracji i ingerencji administracji amerykańskiej skierowanej przeciwko środowisku naukowemu protestującemu przeciwko eskalacji działań zbrojnych w Azji (Price 2004). Znamienne jest, iż informacje na ten temat pojawiają się w związku z konfliktem w Iraku i Afganistanie oraz z powrotem do pewnych pomysłów i idei z okresu wojny wietnamskiej. Rzecznicy stosowania sprawdzonych w Wietnamie metod odwołują się do działalności Generała Edwarda G. Lansdale’a, który zasłynął swoimi działaniami na Filipinach, gdzie, jak pisze McFate (2005: 32), niemal samodzielnie powstrzymał komunistyczną partyzantkę, współdziałał w umożliwieniu objęcia prezydentury Południowego Wietnamu przez sprzyjającego Amerykanom Ngo Dinh Diema, brał udział w przygotowaniu operacji „Mangusta” – próbie obalenia rządu Fidela Castro na Kubie. Montgomery McFate stwierdza, że jego operacje na Filipinach mogą być najlepiej opisane jako stosowana antropologia wojskowa (*applied military anthropology*). Przykładem działań, jakie Lansdale podejmował na początku lat pięćdziesiątych była operacja przeciw

powstaniu Huk, opisywana przez niego jako *psywar* (wojna psychologiczna). Działania poprzedzono badaniami lokalnych zabobonów. Wykorzystano wiarę w istnienie *asuang* – budzących przerażenie wampirów. Z idącego leśnymi ścieżkami patrolu porywano ostatniego żołnierza, nacinano mu szyję w dwóch miejscach i wieszano za kostki, by się wykrwawił. Gdy powracający patrol odnajdywał ciało pozbawionego krwi żołnierza, wzbudzało to wśród pozostałych zabobonny lęk przed poruszaniem się nocami po lesie. Prawą ręką Edwarda Lansdale’a podczas operacji na Filipinach i później w Wietnamie, Laosie oraz w różnych krajach Ameryki Południowej był kapitan Charles Bohannon, ekspert od walki partyzanckiej i wykształcony antropolog zarazem. Doświadczenie zdobywał podczas organizowania oddziałów partyzanckich na Nowej Gwinei i Filipinach podczas japońskiej okupacji tych wysp. Powrócił na Filipiny po wojnie i wykorzystał swoje umiejętności w tłumieniu partyzantki Huk oraz później, podczas walk na Półwyspie Indochińskim. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych Bohannon i Lansdale byli tam członkami amerykańskiej misji wojskowej (tzw. Saigon Military Mission) doradzającej kolonialnym władzom francuskim⁹.

Bohannon uważał, że powodzenie akcji kontrpartyzanckich polega na umiejętności oddziaływania na sposób myślenia przeciwników. Był zwolennikiem wykorzystywania wiedzy o kulturze społeczności, przeciw którym prowadził działalność wywiadowczą. Będąc członkiem specjalnego oddziału wywiadowczego w Kolumbii w końcu lat pięćdziesiątych, w ramach przygotowania wspólnej akcji przeciwpartyzanckiej rządu kolumbijskiego i amerykańskiego, przemierzył w ramach swoistych „badań

⁹ Hickey pisze o Lansdale’u jako jednym z doradców ambasadora amerykańskiego w Wietnamie (2002: 86).

terenowych” ponad 23 tysiące kilometrów i przeprowadził ponad 2 tysiące wywiadów z urzędnikami, mieszkańcami odwiedzanych regionów i przywódcami partyzanckimi. Pozostawił trzy prace: *Counter-Guerrilla Operations: The Philippine Experience* – uważaną za jeden z najlepszych podręczników o wojnie przeciwpartyzanckiej (McFate 2010: 35), udostępnione niedawno wystąpienie *Unconventional Operations* z 1961 roku oraz trzypięcioletni raport z badań w Kolumbii. W wystąpieniu tym stwierdza, że wszelkie działania przeciwpartyzanckie oparte na stosowaniu siły na szeroką skalę wzmagają sprzeciw ludności wobec rządu. Zamiast masowych przeszukań, aresztowań i jakichkolwiek innych metod „kontroli ludności”, proponował działania polegające na użyciu minimalnych środków do realizacji dobrze rozpoznanych i zdefiniowanych celów (Bohannon 1961). Jak w 1964 roku skomentował opracowanie Rufus Phillips¹⁰, mentor Bohannona, w związku z interwencją w Wietnamie armia cały czas ogranicza się do „konwencjonalnego myślenia wojskowego”. Jak zauważa McFate (2005: 34), amerykańskie dowództwo nie korzystało ani z doświadczeń brytyjskich – osiągnięcia zakładanych celów nawet przy użyciu „niewłaściwych” środków, ani z pozawojskowych metod walki z partyzantami. Jeden z historyków wojskowości stwierdził: „wszyscy mówili o działaniach cywilnych i wojnie psychologicznej, lecz w rozkazach nie zwracano na to uwagi. Nie rozumiano tego. Zasadniczo cała uwaga była zwrócona na «zabicie Viet Kongu!»” (McFate 2005: 34 za: McClintock 1964: 70).

Omawiana próba wykorzystania antropologii w działaniach przeciwpartyzanckich na Filipinach i w Azji Południowo-Wschodniej nawiązuje do pro-

¹⁰ Pracownik CIA i szef sekcji rolnictwa USAID (Rural Affairs Section of the U.S. Agency for the International Development) w ramach misji w Wietnamie.

jektu przedstawionego przez Gregory’ego Batesona. W początkowej fazie zaangażowania amerykańskiego w konflikt w Wietnamie możliwość wykorzystania wiedzy antropologicznej wydawała się realna. Wraz z nasileniem walk w końcu lat sześćdziesiątych opcja siłowych rozwiązań militarnych zdominowała działania administracji amerykańskiej. Nie oznacza to jednak, że pomysły wykorzystania wiedzy dostarczanej przez przedstawicieli nauk społecznych zostały porzucone. Pomysły tego typu odradzały się przy okazji innych konfliktów, zwłaszcza tych, w których administracja amerykańska korzystała z jednostek specjalnych, przede wszystkim w Ameryce Południowej i Środkowej, oraz w związku z wykorzystaniem agend rządu amerykańskiego w sytuacji różnego typu napięć lokalnych i międzynarodowych¹¹. W pierwszym przypadku korzystano z pomocy antropologów i innych przedstawicieli nauk społecznych w sposób bezpośredni – w modelu wypracowanym podczas drugiej wojny światowej, w drugim przypadku korzystano z „wiedzy lokalnej” antropologów przy tworzeniu różnego rodzaju analiz i ekspertyz dotyczących sytuacji w regionie będącym przedmiotem zainteresowania polityków i wojskowych. Te dwie formy udziału antropologów amerykańskich w konfliktach zbrojnych wypracowane podczas dwóch wojen światowych, udoskonalone podczas tak zwanych małych wojen (*small wars*) w czasie zimnej wojny, zostały połączone i wykorzystane w sposób zinstytucjonalizowany w Iraku w ramach projektu HTS.

Przykładem aktywnego współdziałania antropologów z agendami rządowymi podczas konfliktu zbrojnego może być działalność wspomnianego uprzednio Geralda C. Hickeya. Badacz ten, związa-

¹¹ Wymienić należy takie agencje, jak USAID i RAND Corporation.

ny z Uniwersytetem w Chicago, prowadził badania terenowe w Wietnamie począwszy od roku 1956 do 1973, a więc w czasie najbardziej dramatycznych zdarzeń w nowożytnej historii tego kraju. Opublikował szereg znaczących prac antropologicznych¹², w których opisy etnograficzne przeplatane są wątkami autobiograficznymi oraz komentarzami dotyczącymi bieżącej sytuacji społeczeństwa ogarniętego wojną domową i zbrojną interwencją Stanów Zjednoczonych. Hickey prowadził badania w Wietnamie w ramach grantu RAND Corporation. I, jak pisze James Reckner w nocie redakcyjnej do ostatniej, najbardziej biograficznej z jego publikacji, fakt ten miał znaczenie dla recepcji jego dorobku oraz postaw środowiska naukowego wobec samego badacza. Jak zauważa McFate, wartościowe z naukowego punktu widzenia prace Hickeya nie znalazły uznania także w środowisku jego zwierzchników. Informacje, potencjalnie istotne dla walki z wietnamską partyzantką, zostały zignorowane przez wojskowych, uznających, że sposobem rozwiązania konfliktu może być wyłącznie eskalacja operacji militarnych.

Przypadek Geralda C. Hickeya może być ilustracją trudności, jakie niesie za sobą niejednoznaczna sytuacja badacza w terenie ogarniętym wojną, pracującego na zlecenie instytucji rządowych. Hickey prowadził klasyczne, etnograficzne badanie terenowe na wyżynnych terenach środkowego Wietnamu. Jego zainteresowania tym krajem rozpoczęły się w 1951 roku, w latach 1953–1954 spędził rok na stypendium w Paryżu, w 1954 roku uczestniczył w pro-

¹² Między innymi: *Village in Vietnam* (1964), *Free in the Forest: Ethnohistory of the Vietnamese Central Highlands, 1954–1976* (1982), *Sons of the Mountains: Ethnohistory of the Vietnamese Central Highlands to 1954* (1982), *Kingdom in the Morning Mist: Mayre-na in the Highlands of Vietnam* (1988), *Shattered World: Adaptation and Survival among Vietnam's Highland People during the Vietnam War* (1993) i *Window on a War. An Anthropologist in the Vietnam Conflict* (2002).

jekcie badawczym Uniwersytetu Chicagowskiego w Laosie, w 1956 roku zaoferowano mu uczestnictwo w projekcie badawczym Michigan State University Group w Południowym Wietnamie. Badania te prowadził wśród uchodźców z północnego Laosu i północnego Wietnamu oraz wśród Tajów (w grupach określanych jako Tay i Tai Dam) (Hickey 2002). Pisze również, że w 1962 roku, podczas pobytu na Uniwersytecie Yale, gdy opracowywał swoje materiały badawcze, RAND Corporation zwróciła się do niego z propozycją powrotu i kontynuowania badań wśród mniejszości etnicznych zamieszkujących górski region środkowego Wietnamu. Badania te miał prowadzić wraz z Johnem Donnellem, kolegą ze studiów, a ich celem było znalezienie odpowiedzi na pytanie, czego liderzy tych społeczności oczekują od rządu. Jednakże, jak pisze, ich wyjazd w góry został zablokowany przez zespół CIA, organizujący wśród górali jednostki obronne. Stwierdza, że działania te doprowadziły do zaangażowania tam wojsk amerykańskich w ramach programu realizowanego przez jednostki specjalne (Hickey 2002).

Trudno jednoznacznie stwierdzić, jaką wartość miały opracowania Hickeya dla każdej ze stron zaangażowanych w ten konflikt. Z przedstawionych opisów wynika, że stronami są dla tego badacza rząd i armia amerykańska, rząd i armia Południowego Wietnamu, RAND, ośrodki akademickie w Stanach Zjednoczonych, komuniści, różne grupy etniczne zamieszkujące tereny objęte badaniami. W 1964 roku na terenach Montagnard, na których pracował Hickey, wybuchło powstanie zjednoczonych plemion górskich zgrupowanych w FULRO (The United Front for the Struggle of Oppressed Races). Powstańcy wsparli armię Stanów Zjednoczonych w walce przeciw komunistom z północy, a jednocześnie wystąpili zbrojnie przeciw asymilacyjnej polityce

ządu Wietnamu Południowego. Sytuację komplikował fakt, że przez tereny te przebiegał słynny „Szlak Ho Chi Mina”, łączący północ z ośrodkami partyzanckimi na południu kraju. W tym czasie Gerald Hickey został doradcą generała Williama Westmorelanda, dowódcy sił zbrojnych USA w Wietnamie, z zadaniem podtrzymywania etnonacjonalizmu górali w walce z komunistami (McFate 2005: 34). Powtarzającym się elementem opisów jest brak zrozumienia innych racji niż swoje własne, charakteryzujący działania każdego z wymienionych przez Hickeya podmiotów. Swoją rolę autor opisuje jako swego rodzaju mediacje między stronami konfliktu, wspieraną przez RAND Corporation:

[p]ierwszym motywem mojego powrotu do Wietnamu w styczniu 1964 roku, wraz z RAND Corporation, było ponowne zajęcie się pracą z ludźmi gór, zarówno jako etnografa i przyjaciela zainteresowanego ich wysiłkami do zachowania własnej tożsamości etnicznej i własnego stylu życia. [...] I znowu stałem się orędownikiem ugody, odgrywając rolę mediatora między przywódcami gór, amerykańską misją i, do pewnego stopnia, między rządem w Sajgonie. (Hickey 2002: 10)

Sytuacja opisywana przez Hickeya wydaje się niezwykle podobna do tej, którą opisywał Adam Kuper w odniesieniu do antropologów brytyjskich podejmujących współpracę z administracją kolonialną w Afryce na początku XX wieku. Początkowy entuzjazm badaczy i rządu brytyjskiego dla korzyści, jakich może dostarczyć gromadzona w terenie wiedza antropologiczna dla łagodzenia lokalnych problemów, szybko został ostudzony przez urzędników kolonialnych. Próby znalezienia praktycznego zastosowania antropologii szybko ujawniły nieuniknioną sprzeczność interesów białych kolonizatorów, skonfliktowanych grup ludności tu-

bylczej, zamorskiego rządu i samych badaczy. Jak zauważa Kuper, gromadzona przez nich wiedza o życiu lokalnych społeczności nie była – by tak rzec – „nieprawdziwa”, była jednakże postrzegana przez administrację jako całkowicie nieprzydatna w rozwiązywaniu jakichkolwiek miejscowych problemów. Także sami badacze nie wiązali swojej kariery badawczej z pracą na rzecz zarządzania koloniami, traktując pobyt w terenie jako konieczny etap w karierze akademickiej (Kuper 1987: 134–147). Znamiennym jest, że jedyne wsparcie, jakie otrzymywali badacze brytyjscy w pierwszych dekadach XX wieku w związku z pracą na rzecz administracji kolonialnej, pochodziło od nowo powstałych organizacji naukowych i instytutów badawczych, utworzonych specjalnie w tym celu¹³. Instytucje te, pozostające w dobrych, choć nie zawsze jednoznacznie określonych relacjach z rządem centralnym, miały służyć gromadzeniu wiedzy naukowej dotyczącej ludności tubylczej. Podobieństwa sytuacji, w jakiej pracowali antropolodzy brytyjscy w Afryce do tej, jakiej doświadczał Hickey, współpracując w Wietnamie z RAND Corporation pół wieku później, kończą się w tym miejscu. Co znamienne, brytyjscy badacze nie mieli kłopotu z powrotem do świata akademickiego po zakończeniu swojej współpracy z administracją kolonialną.

„Wojna z terrorem”, wojna w Iraku i późniejsza interwencja w Afganistanie rozpały na nowo dyskusje dotyczące zaangażowania antropologów w działania wojenne. Bezpośrednim powodem ponownego zainteresowania tą problematyką w 2006 roku było rozpoczęcie realizacji programu Human

¹³ Kuper wymienia takie instytucje, jak: Fundacja Rockefellera, Carnegie Corporation, International African Institute, International Institute of African Languages and Cultures czy najsłynniejszy z nich – założony w Rodezji Północnej – Rhodes-Livingston Institute (1987: 137–138).

Terrain System (HTS), eksperymentalnego programu wdrażanego przez Pentagon, a polegającego na współuczestnictwie naukowców (przede wszystkim antropologów oraz socjologów i psychologów społecznych) w operacjach militarnych w Iraku i Afganistanie. Współpraca ta odbywa się w terenie, w ramach wspólnych działań pięcioosobowego zespołu (Human Terrain Team – HTT) – wojskowych i naukowca. Celem pracy jest na przykład „zrozumienie subtelności relacji międzyplemiennych” – jak relacjonuje to uczestniczka prac pierwszego z zespołów HTT operujących w Afganistanie (Rohde 2007).

Inicjatywa podjęcia zinstytucjonalizowanej współpracy zrodziła się parę lat wcześniej. W lipcu 2004 roku emerytowany generał Robert H. Scales Jr. opublikował artykuł podający w wątpliwość obowiązujące przekonanie dotyczące ewentualnego zwycięstwa w konflikcie w Iraku. Argumentował, że zwycięstwo w tego typu konfliktach, jak ten w Iraku, możliwe jest „tylko dzięki zdolności do zrozumienia ludzi, ich kultury i ich motywów” (McFate 2005: 26). Zakwestionował przekonanie, że sukces militarny Stanów Zjednoczonych jest możliwy do osiągnięcia dzięki przytłaczającej przewadze technologicznej nad przeciwnikiem¹⁴. W październiku 2004 roku dyrektor Office of Force Transformation Artur Chlebowski stwierdził, że: „wiedza o przeciwniku, o jego kulturze i jego społeczeństwie jest może ważniejsza niż wiedza o jego sposobie walki” (McFate 2005: 26). W listopadzie Departament Stanu¹⁵ zorganizował i zasponsorował pierwszą od 1962 roku konferencję naukową „The Adversary Cultural Knowledge and National Security Conference” (McFate 2005).

¹⁴ Tego typu przekonanie datuje się zapewne od czasów drugiej wojny światowej; wspierane było przez Tofflerów (1997).

¹⁵ Wraz z Biurem Badań Marynarki (The Office of Naval Research) i Agencją Zaawansowanych Projektów Obronnych (Defense Advanced Research Projects Agency – DARPA).

Pierwszy sygnał współczesnego wykorzystania kultury jako swego rodzaju broni pojawił się w związku z ujawnieniem w 2004 roku przypadków brutalnego traktowania irackich więźniów przez amerykański personel w więzieniu Abu Ghraib. W artykule Seymoura M. Hersha z „The New Yorker” znalazła się informacja pochodząca od anonimowego naukowca, że książka zatytułowana *The Arab Mind* z 1973 roku autorstwa antropologa Raphaela Patai, stała się „podręcznikiem przesłuchań dostosowanym do arabskich zachowań” (2004). Hersh zasugerował, że Patai przedstawił obraz, w którym „seks traktowany jest jako tabu przeniknięte wstydem i represją” w arabskich kulturach (2004). Tak przedstawiony wizerunek seksu dostarczył amerykańskiemu przesłuchującym materiałów związanych ze specyficznym aspektem kultury arabskiej, które mogły być wykorzystane do pozyskiwania irackich informatorów, a także pozwalały rozwinać techniki tortur dostosowane do irackich więźniów (Gonzalez 2007b). W 2006 roku zarząd Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, w efekcie silnego nacisku ze strony szeregowych członków, przyjął rezolucję zakazującą uczestnictwa w torturowaniu i szkoleniach w technikach torturowania, choć zezwolił swoim członkom na uczestnictwo w przesłuchaniach. Podobną rezolucję przyjęto na dorocznym spotkaniu AAA. Jednogłośnie potępiono wykorzystywanie wiedzy antropologicznej jako elementu tortur (Gonzalez 2007b).

Jak stwierdza Montgomery McFate, doradca do spraw organizacji programu HTS i główna zwolenniczka zaangażowania antropologów w prace na rzecz wojska, operacje w Iraku i Afganistanie wymagają od doradców wiedzy o kulturze i społeczeństwie, lecz obecnie żaden z elementów struktury władzy – dyplomacja, wojsko, wywiad czy biznes –

nie bierze pod uwagę w sposób bezpośredni czynnika kulturowego w realizacji bieżącej polityki. Wskazuje na dwie przyczyny tego stanu rzeczy. Po pierwsze, mimo popularności antropologii w programach kształcenia uniwersyteckiego, brakuje osób z wykształceniem antropologicznym na szczytach władzy. Tylko jedna z wyższych uczelni związanych z obronnością (posiadająca prawo nadawania dyplomów z nauk wojskowych) zatrudnia antropologów. W West Point, tradycyjnie kładącej nacisk na wykształcenie techniczne, antropologia postrzegana jest przez kadetów jako „głupoty dla cywili” (*nuts and huts*). Podczas gdy wykształcenie w naukach politycznych jest dobrze reprezentowane wśród polityków wyższego szczebla, tak nigdy żaden z antropologów nie był członkiem Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Wskazuje także na brak jakichkolwiek szkoleń dotyczących różnic kulturowych dla żołnierzy biorących udział w operacjach wojskowych poza granicami USA (McFate 2005). Po drugie, brak zainteresowania antropologią spowodowany jest jej zdaniem reakcją administracji na wojnę w Wietnamie. W wyniku porażki polityki zaangażowania militarne w konflikty w Azji Południowo-Wschodniej sformułowano doktrynę obronną, w myśl której założono, że Stany Zjednoczone nie będą uczestniczyć w wojnach niekonwencjonalnych. Wielokrotnie powtarzano twierdzenie, że Stany Zjednoczone „nie dadzą się wciągnąć w drugi Wietnam”. Przyjęta w końcu lat siedemdziesiątych doktryna wojenna zakładała ewentualne uczestnictwo USA w konflikcie zbrojnym na terenie Europy. Doktryna Weinberga, przyjęta w 1984 roku i parokrotnie potem modyfikowana, zakładała uczestnictwo żołnierzy amerykańskich w konflikcie zbrojnym tylko w sytuacji zagrożenia interesów amerykańskich oraz tylko wtedy, gdy wysłanie wojska będzie miało wyraźnie zdefiniowane cele polityczne i wojskowe z „wyraż-

oną intencją zwycięstwa” (*with the clear intention of winning*) (McFate 2005). W 1994 roku Colin Powell przeformułował istniejącą doktrynę Weinberga, stwierdzając, że siła zostanie użyta jedynie w przypadku przytłaczającej przewagi nad przeciwnikiem (McFate 2005). I choć współpraca antropologów z armią nie jest sprawą nową¹⁶ (z taką praktyką mieliśmy do czynienia od chwili narodzin antropologii¹⁷), to aprioryczne założenie instrumentalnego celu współczesnych badań na terenie objętym konfliktem zbrojnym jest bezprecedensowe w historii dyscypliny.

Czynniki, które wskazała McFate, nie wyczerpują wszystkich przyczyn braku zainteresowania antropologią jako dyscypliną wiedzy, która może dostarczyć informacji o innych społeczeństwach i ich kulturach, a więc – z punktu widzenia establishmentu politycznego – wiedzy o potencjalnych i rzeczywistych wrogach. Historycznie naczelnym celem antropologii było dokonywanie przekładu wiedzy uzyskanej w terenie dla ludzi z kultury zachodu. I – jak zauważa McFate (2005) – choć wydaje się, że taka perspektywa może być korzystna z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego, w Stanach Zjednoczonych nie dostrzeżono potencjalnych korzyści w zinstytucjonalizowaniu współpracy z antropologami. Czynnikiem nieuwzględnionym w analizie Montgomery McFate może być nieco odmienny charakter antropologii amerykańskiej

¹⁶ Jak pisał Fred Egan (sekretarz AAA) w swym raporcie z 1943 r.: „ponad połowa antropologów w tym kraju jest bezpośrednio zaangażowana w wysiłek wojenny, a większość pozostałych prowadzi działalność na rzecz wojny w ograniczonym zakresie. Wyczerpująca wiedza o ludach i kulturach świata, którą antropologowie zgromadzili podczas badań terenowych, stanowi ogromną wartość dla armii i marynarki wojennej i dla różnych departamentów działających na rzecz wojny” (cyt. za: Dzurak 2009).

¹⁷ Przykładem są tu wyprawy Jamesa Cooka z drugiej połowy XVIII wieku, wyprawy zorganizowane przez Marynarkę Królewską, których celem było nawiązanie przyjaznych (!) relacji z tubylcami mórz południowych.

od tej, jaką uprawiano w Wielkiej Brytanii. Choć McFate pokazuje, jak doświadczenia brytyjskie wyniesione z konfliktu w Irlandii Północnej wpłynęły na uznanie znaczenia czynników kulturowych we współczesnych konfliktach zbrojnych¹⁸, nie sięga do różnic kulturowych kształtujących historię antropologii amerykańskiej i angielskiej (2005). W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że antropologia amerykańska rozwijała się wewnątrz społeczeństwa amerykańskiego, podczas gdy antropologia brytyjska rozwijała się w koloniach, poza społeczeństwem brytyjskim.

Konstatacja rzeczniczki udziału antropologów w podejmowaniu decyzji na najwyższych szczeblach władzy, jak i udział antropologów w operacjach wojskowych mogą być postrzegane w kontekście oskarżeń sformułowanych przez Edwarda Saïda ponad trzydzieści lat temu. W pracy o orientalizmie, będącej reakcją na błędy popełniane przez Zachód w stosunku do Bliskiego Wschodu, Saïd (2005) zwracał uwagę na to, że błędy myślenia o „Wschodzie” mają swoje źródło w typie wiedzy przekazywanej na Zachodzie. Wiedza ta opiera się przede wszystkim na klasycznym literaturoznawstwie oraz na naukach politycznych. Błędem polegania na wnioskach wywodzonych przez naukowców reprezentujących te nauki jest całkowita nieznajomość kultury współcześnie żyjących społeczeństw będących obiektem ich zainteresowania.

Hugh Gusterson, profesor antropologii w George Mason University, wraz z dziesięcioma innymi naukowcami stworzyli platformę internetową Ne-

¹⁸ Doświadczenia brytyjskie wyniesione z konfliktu w Irlandii Północnej polegały na przyjęciu następujących założeń mających łagodzić przebieg konfliktu: stosowanie minimalnego zaangażowania sił zbrojnych, współpracę cywilno-wojskową, wykorzystanie tzw. „głębokiej penetracji wywiadowczej” (McFate 2005: 32).

work of Concerned Anthropologists, na której wezwali do bojkotu uczestnictwa w programie HTS (Rohde 2007). W odezwie skierowanej do antropologów napisali:

[j]edenastu antropologów, którzy zapoczątkowali zobowiązanie, pozostaje w stanie głębokiego zaniepokojenia faktem, że „wojna z terrorem” grozi militaryzacją antropologii w sposób, który zagraża integralności dyscypliny i wraca do ponurych korzeni antropologii jako narzędzia kolonialnej okupacji, ucisku oraz gwałtu. Silna potrzeba sformułowania zobowiązania wynika z naszego głębokiego przekonania, że istnieją pewne rodzaje prac – np. praca tajna, praca przyczyniająca się do śmierci lub krzywdy innych ludzi, taka, która naraża zaufanie między uczestnikami projektu badawczego, i taka, która rzuca na antropologa cień podejrzania – których antropolog nie powinien się podejmować. W nowy sposób powtarzamy stanowisko Franza Boasa sformułowane w 1919 r. (cyt. za Dzurak 2009)

Na podstawie dostępnych materiałów można stwierdzić, że choć inicjatywa uwzględnienia czynników kulturowych w prowadzeniu operacji zbrojnych spotkała się z zainteresowaniem i poparciem dowództwa armii amerykańskiej, to środowisko naukowe wykazało znaczący sceptycyzm wobec współpracy z armią. CIA zorganizowała program stypendialny – The Pat Roberts Intelligence Scholars Program (PRISP) – zakładający przeszkolenie antropologiczne 150 analityków pracujących dla Agencji (McKenna 2008). Stypendium obejmowało 25 tysięcy dolarów rocznie, tutorial, opłatę uczestnictwa w zajęciach i pokrycie innych wydatków związanych z uczestnictwem w programie; uczestnikom gwarantowano poufność informacji o źródłach finansowania ich studiów. Po skończonym kursie zaproponowano zatrudnienie w ramach HTT (z pensją do 300 tysięcy dolarów za kontrakt). Praca antropologów

polegać miała na zbieraniu materiałów dla armii podczas operacji wojskowych. Gdy w 2005 roku CIA zamieściła ofertę pracy na stronie internetowej Amerykańskiego Towarzystwa Antropologicznego, Prezydium Towarzystwa powołało komisję do przeanalizowania ewentualnych zagrożeń i korzyści wynikających z takiej współpracy. W raporcie komisji stwierdzono, że profesjonalne zaangażowanie się antropologów w działalność amerykańskich sił zbrojnych i wywiadu może przybierać różne formy i jako takie nie może być z zasady postrzegane jako nieetyczne, mimo potencjalnych zagrożeń, jakie niesie za sobą taka współpraca dla ludzi będących przedmiotem badań, dla samej dyscypliny, badaczy i całej społeczności akademickiej (Robben 2009). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że kodeks etyczny opracowany przez AAA powstał w reakcji na zaangażowanie antropologów w projekt Camelot na początku lat siedemdziesiątych. Projekt ten, wdrożony przez Departament Obrony, zakładał udział antropologów w pracach zespołów analizujących genezę rewolucji w krajach Trzeciego Świata oraz doradztwo rządów tych krajów w opracowaniu strategii przeciwdziałania wybuchom powstań i zamieszek społecznych. Założenia i realizacja programu wzbudziły niemal powszechny sprzeciw środowiska naukowców tak, że program odwołano, a jego bezpośrednim efektem było opracowanie kodeksu etycznego Amerykańskiego Towarzystwa Antropologicznego (Horowitz 1967; Wakin 1992; Lucas 2009). Poszczególne antropologowie zatrudnieni na uniwersytetach amerykańskich byli zdecydowanie mniej powściągliwi w wyrażanych przez siebie opiniach. Prasa, a zwłaszcza media elektroniczne – blogi i fora internetowe – zapełniły się dyskusjami antropologów i studentów antropologii dotyczącymi udziału ich kolegów w inicjatywach organizowanych przez armię i dla armii, przy czym grono krytyków zde-

cydowanie przeważało nad głosami osób popierających tego typu współpracę.

W toczącej się dyskusji przedstawiono wiele argumentów za i przeciw. Głosy krytyczne można podzielić na dwie kategorie. Po pierwsze, wskazywano na implikacje moralne współdziałania naukowców z wojskiem; po drugie, odwoływano się do etosu antropologii jako nauki. Opinie osób aprobujących czy też dopuszczających możliwość współpracy antropologów w ramach operacji wojskowych także dają się ująć w dwie grupy zagadnień. Po pierwsze wskazywano na praktyczne implikacje takiego rozwiązania; po drugie powoływano się na znane z historii antropologii przypadki współpracy.

Można powiedzieć, że dyskusja towarzysząca wdrożeniu programu HTS dotyka najbardziej fundamentalnych kwestii współczesnej antropologii. A nawet więcej – kwestii, które towarzyszyły antropologii od chwili jej powstania, ale współcześnie zostały redefiniowane. Owa redefinicja celów polega – moim zdaniem – na intencjonalnym wykorzystaniu wiedzy antropologicznej w sposób zinstytucjonalizowany. Dotychczas uprawianie antropologii i gromadzenie wiedzy o innych kulturach było traktowane jako wartość autoteliczna. W kodeksach etycznych stworzonych jako przewodniki po zasadach prowadzenia badań stwierdzano, iż obowiązkiem badacza jest, by wnioski z badań nie szkodziły badanym. W związku z wdrożeniem programu HTS redefiniowano ten cel. Stąd też pierwszą reakcją środowiska antropologów było zwrócenie się do standardów etycznych wypracowanych przez lata obecności antropologii w życiu publicznym i sprawdzenie, na ile nowe cele stawiane przed badaczami są zgodne z wypracowanym konsensusem zasad etycznych.

Otwartym pozostaje też pytanie, jak związek antropologii z wojskiem wpłynie na samą antropologię. Sygnalizując w tym miejscu jedynie kwestie teoretyczne, związane z trudnym do przewidzenia kierunkiem rozwoju teorii społecznych „antropologii wojennej”, można postawić pytanie o przyszłość praktyki pracy antropologów w terenie. Upowszechnienie informacji o instytucjonalnym zaangażowaniu antropologów w siłach zbrojnych (jak i dyskusja wokół tego zagadnienia) może mieć wpływ na to, jak będą postrzegani antropologowie wśród wszystkich badanych przez siebie społeczności. David Price w swojej ostatniej pracy *Weaponizing Anthropology* (2011) zwraca uwagę na fakt, że militaryzacja nauk społecznych, w tym przede wszystkim antropologii pod hasłem „wojny z terrorem”, prowadzi do militaryzacji społeczeństwa i systematycznego ograniczania swobód obywatelskich. Programy takie jak HTS znajdują zastosowanie przy analizach sieci społecznych nie tylko w Iraku i Afganistanie, ale również na terenie Stanów Zjednoczonych (Price 2011). Wiedza o kulturze stała się

towarem niezwykle cennym, a naukowcy, którzy są w stanie taką wiedzę dostarczyć, są specjalistami poszukiwanymi przez agencje rządowe i firmy prywatne zajmujące się bezpieczeństwem narodowym (zob. Gusterson 2009; Piatetsky 2009; Kilcullen 2010; Werbner 2010). W tym kontekście zastanawiający jest brak zainteresowania antropologów tą problematyką w Polsce. Przegląd stron internetowych, indeksów czasopism oraz programów konferencji poświęconych antropologii pozwala twierdzić, iż zagadnienie zaangażowania antropologów w prace na rzecz wojska i wywiadu nie jest przedmiotem uwagi środowiska naukowego. Pomijając znacznie mniejszą skalę zaangażowania naszego kraju w misje wojskowe realizowane w ramach sojusznich zobowiązań rządu polskiego, niż ma to miejsce w przypadku Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, fakt ten należy uznać za zastanawiający. Tym bardziej gdy weźmie się pod uwagę, że kwestia zaangażowania nauk społecznych jest aktualnie jednym z głównych wątków debat środowiskowych amerykańskich i brytyjskich badaczy społecznych.

Bibliografia

- Barth Fredrik i in. (2007) *Antropologia. Jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*. Przełożyła Joanna Tegerowicz. Kraków: Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Blum William (1995) *Killing Hope: U.S. Military and C.I.A. Intervention Since World War II*. Monroe: Common Courage Press.
- Bohannan Charles (1961) *Unconventional Operations. Counter-Guerrilla Seminar*, Fort Bragg, North Carolina, 15 June 1961 [dostęp 15 sierpnia 2010 r.]. Dostępny w Internecie <www.icdc.com/~paulwolf/colombia/hukcampaign15june1961V.htm>.

- Dzurak Ewa (2009) *Antropolog z karabinem na ramieniu* [dostęp 21 sierpnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie <<http://opcit.pl/teksty/antropolog-z-karabinem-na-ramieniu72/>>.
- Fluehr-Lobban Carolyn, ed., (2003) *Ethics and the Profession of Anthropology. Dialogue for Ethically Conscious Practice*. 2nd Edition. New York, Oxford: Altamira Press.
- Frese Pamela R., Harrell Meargaret C., eds., (2003) *Anthropology and the United States Military: Coming of Age in the Twenty-first Century*. New York: Palgrave Macmillan.
- Gaillard Gerald (1997) *The Routledge Dictionary of Anthropologists*. London, New York: Routledge.

Gonzalez Roberto J. (2007a) *Towards mercenary anthropology? The new US Army counterinsurgency manual FM 3-24 and the military-anthropology complex*. „Anthropology Today”, vol. 23, no. 3, s. 14–19.

----- (2007b) *We Must Fight the Militarization of Anthropology* [dostęp 21 sierpnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie <<http://chronicle.com/article/We-Must-Fight-the/9640>>.

----- (2009) *The Origins of Human Terrain* [w:] Roberto J. Gonzalez, ed., *American Counterinsurgency: Human Science and the Human Terrain*. Chicago: Prickly Paradigm Press, s. 25–44.

Gusterson Hugh (2009) *Militarizing Knowledge* [w:] Network of Concerned Anthropologists, ed., *The Counter-Counterinsurgency Manual: Or, Notes on Demilitarizing American Society*. Chicago: Prickly Paradigm Press, s. 39–55.

Hersh Seymour (2004) *Torture at Abu Gharib*, „The New Yorker”, May 10 [dostęp 21 sierpnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie <http://www.newyorker.com/archive/2004/05/10/040510fa_fact>.

Hewitt John Napoleon B. (1922) *James Mooney*. „American Anthropologists”, vol. 24, s. 209–214.

Hickey Gerald C. (2002) *Window on a War. An Anthropologist in the Vietnam Conflict*. Lubbock: Texas Tech University Press.

Horowitz Irving Louis, ed., (1967) *The Rise and Fall of Project Camelot. Studies in the Relationship Between Social Science and Practical Politics*. Cambridge: M.I.T. Press.

Jeffreys-Jones Rhodri (1989) *The C.I.A. and American Democracy*. New Haven: Yale University Press.

Kilcullen David (2010) *Measuring Progress in Afganistan* [w:] tenże, ed., *Counterinsurgency*. London: Hurst & Company, s. 51–76.

Klee Ernest (2009) *Auschwitz. Medycyna III Rzeszy i jej ofiary*. Przełożyła Elżbieta Kalinowska-Styczeń. Kraków: Universitas.

Klekot Ewa (2007) *Przedmowa* [w:] Bourdieu Pierre, *Szkic teorii praktyki*. Kąty: Wydawnictwo Marek Derewiecki, s. 5–14.

Kuper Adam (1987) *Między charyzmą a rutyną. Antropologia brytyjska 1922–1982*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.

Lucas George R. (2009) *Anthropologists in Arms. The Ethics of Military Anthropology*. New York: AltaMira Press.

McFate Montgomery (2005) *Anthropology and Counterinsurgency: The Strange Story of their Curious Relationship*. „Military Review”, vol. 24, s. 24–38.

McKenna Brian (2008) *Why I Want to Teach Anthropology at the Army War College* [dostęp 21 sierpnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie <<http://www.unz.org/Pub/CounterpunchWeb-2008may-00266>>.

Network of Concerned Anthropologists, ed., (2009) *The Counter-Counterinsurgency Manual: Or, Notes on Demilitarizing American Society*. Chicago: Prickly Paradigm Press.

Nowicka Ewa (1972) *Bunt i ucieczka. Zderzenie kultur i ruchy społeczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Piatetsky Peter (2009) *Culture War. The Army's controversial anthropology program* [dostęp 21 sierpnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie <<http://thephoenix.com/Boston/news/78049-culture-wars/>>.

Pollard Michael (1992) *Margaret Mead. Jak dzięki antropologii ludzianależącydoróżnychkulturzaczęli lepiej rozumieć się wzajemnie*. Przełożył Grzegorz Godlewski. Warszawa: Czytelnik.

Price David H. (1998) *Gregory Bateson and the OSS: World War II and Bateson's Assessment of Applied Anthropology*. „Human Organization”, vol. 57, s. 379–384.

----- (2004) *Treatening Anthropology. McCarthyism and the FBI's Surveillance of Activist Anthropologists*. Durham, London: Duke University Press.

----- (2008) *Anthropological Intelligence. The Development and Neglect of American Anthropology in the Second World War*. Durham, London: Duke University Press.

----- (2011) *Waponizing Anthropology. Social Science in Service of the Militarized State*. Ouckland: Cointerpunch/AK Press.

Robben Antonius (2009) *Anthropology and the Iraq war: An uncomfortable engagement*. „Anthropology Today”, vol. 25, s. 1–3.

Rohde David (2007) *Army Enlists Anthropology in War Zones* [dostęp 21 sierpnia 2013 r.]. Dostępny w Internecie <<http://www.nytimes.com/2007/10/05/world/asia/05afghan.html?pagewanted=all&r=0>>.

Said Edward (2005) *Orientalizm*. Przełożyła Monika Wyrwas-Wiśniewska. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Schafft Gretchen E. (2006) *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy*. Przełożyła Teresa Bałuk-Ulewiczowa. Kraków: Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

The Airmen and the Headhunters (2009), reż. Radice Marc. National Geographic Channels International, PBS, C4.

----- (2008) *Anthropology at the Dawn of the Cold War. The Influence of Foundations, McCarthyism, and CIA*. London, Ann Arbor: Pluto Press.

----- (2010) *Notes from a Small Place. Anthropological Blues in the Face of Global Terror*. „Current Anthropology”, vol. 51, s. 193–221.

Cytowanie

Kowalski Michał W. (2013) *Antropolog na wojnie – dylemat etycznego zaangażowania nauk społecznych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 3, s. 124–141 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Anthropologist on war – the dilemma of ethical engagement of social sciences

Abstract: Since 2006, the U.S. Department of Defense have begun employing social scientists in combat brigades in Iraq and Afghanistan. The U.S. Army and CIA officially decided to mobilize anthropologists to the project of the Human Terrain System for the counterinsurgency war. This decision provoked enormous critique of the project within the anthropological community. The intense discussion about turning anthropology into a military tool also provoked wider public debate about ethics and current role of anthropology. Moreover, the unknown history of anthropology and the role of anthropologists during the past wars has been revealed by these discussions.

In this paper, I refer to the discussion connected to the anthropologists' engagement in recent and past wars. The growing interest in history of anthropology shows that more than half of American anthropologists were using their professional skills to advance the war effort during the World War II. I give examples of such involvements, relevant to both World Wars, as well as to the Cold War. I show the ways in which anthropologists were used in military and intelligence operations. I consider how the engagement in those wars changed anthropology itself and its Code of Ethics. I point out ethical and practical implications of engagement, especially for the field relations. Keeping in mind those historical examples of social scientists' involvement in wars, I firmly state that any application of anthropology in war activities could lead to serious danger for anthropologists and for the discipline itself.

Keywords: anthropology, history of anthropology, war, research ethic, applications of anthropology